



Echa z konwencji – Chrzanów [2011]

Chrzanów – 18 września 2011 r.

Często w naszych rozważaniach na temat narodzenia Pańskiego podkreślamy, że jego prawidłowa data przypada jesienią, w okolicy października, w okolicy żydowskiego Święta Szafasów. Ten fakt był też inspiracją dla Zboru w Mysłowicach, który zaprosił Braterstwo na konwencję do Chrzanowa. Hasłem konwencji były słowa zaczerpnięte z Ew. Łukasza 2:10 **„Zwiastuję wam radość wielką”**.

Pierwszym wykładem usłużył brat Adam Kubic, a jego temat bezpośrednio nawiązywał do hasła konwencji. Brat przypomniał zapisy ewangeliczne dotyczące wydarzeń związanych z narodzeniem Pana Jezusa i lekcje wypływające dla nas z tego, co się działo w Izraelu w tamtym czasie. Podczas wykładu brat starał się pobudzić nas do przemyśleń i do odpowiedzi sobie na takie pytania jak: Co my przynosimy w darze Królowi na wzór mirry, kadzidła i złota ofiarowanych przez mędrców? Czy radość i pokój zwiastowane pasterzom są naszym udziałem już teraz, czy podobnie jak pasterze przychodzimy, słuchamy, zachwycamy się i odchodzimy do codziennych obowiązków?

Kolejnym wykładem usłużył brat Daniel Krawczyk, a swój wykład nazwał: „Patrząc na Jezusa Wodza” w oparciu o słowa z Hebr. 12:2. Brat starał się zwrócić naszą uwagę na lekcje wypływające z wizyty dwunastoletniego Jezusa w świątyni, wskazując, że jest to dobra lekcja dla naszego najmłodszego pokolenia. Następnie brat zabrał nas nad brzeg Jordanu, abyśmy odnaleźli lekcje dla siebie z postawy trzydziestoletniego mężczyzny rozpoczynającego swą misję. Brat przypomniał, że w chwili naszego ofiarowania również nad nami otworzyły się niebiosa i to nie tylko jeżeli chodzi o wysłuchiwanie naszych modlitw, ale i w szansie uzyskania miejsca w niebie. Ostatnia lekcja była zaczerpnięta z pobytu naszego Pana na puszczy, w jaki sposób opierał się podszepotom Szatana. Kończąc swe rozważania, brat również pozostawił nam pytanie do rozważenia w domu: Czy zawsze patrzymy na Wodza, gdy chcemy postawić kolejny krok w naszym życiu? Radził też, żebyśmy nie szukali nowości, ale pilnowali starych ewan-

gelicznych ścieżek, bo na nich znajdziemy Jezusa Wodza.

Trzecim wykładem usłużył brat Sławomir Florczak. Był to temat zaczerpnięty z Hebr. 7:26. Podczas wykładu zostały omówione trzy określenia dotyczące naszego Arcykapłana: święty, niewinny, odłączony od grzeszników. Brat wskazywał na Melchizedeka, który również był określany w ten sposób, a co za tym idzie naszym staraniem powinno być stawanie się świętymi, co może być manifestowane poprzez nasze posłuszeństwo woli Ojca. Niewinność Pana Jezusa była tak wielka, że aby skazać Go na śmierć, musiano znaleźć fałszywe oskarżenia, bo był bez skazy jak baranki paschalne ofiarowywane przez setki lat, aż figura stała się rzeczywistością. Choć przez trzydzieści trzy lata nasz Pan był otoczony przez grzeszników, sam dzięki swemu pochodzeniu od Stworzyciela był od nich odłączony.

Ostatnim wykładem, zatytułowanym „Grzech i przebaczenie”, a opartym na słowach z 1 Jana 1:5, usłużył brat Józef Sygnowski. Brat wskazał, że ap. Jan jako pierwszy wskazał na skutek grzechu dla człowieka i na przebaczenie w Jezusie Chrystusie. Jako pierwszy z tego przebaczenia skorzystał św. Piotr. Brat na podstawie bohaterów Starego Testamentu wskazywał na różnego rodzaju grzechy, które mogą także być naszym udziałem. Apostoł Jan w swym liście odnosi się do skutków naszych indywidualnych grzechów, jakie popełniamy w naszym ofiarowanym życiu oraz na naszej drodze do usprawiedliwienia przez krew Orędownika. Gdy grzeszymy, popadamy w smutek i nie możemy w pełni korzystać z radości Chrystusowej, zatem celem przebaczenia naszych grzechów jest powrót do pełni radości wypływającej z możliwości społeczności z Bogiem i Jego Synem. Brat kończył swe rozważania słowami mówiącymi o tym, że niewypowiedzianą radością jest radość Nowego Stworzenia, która powinna pozostawać w naszych sercach – to radość pozwalająca nam przetrwać najcięższe chwile.

Olszewski Adam
R-
„Straż”